

Komentarz do Mk 16,9-14(15-20)

Tłumaczenie:

9 Powstawszy zaś z martwych o świcie pierwszego dnia tygodnia, pokazał się [Jezus] najpierw Marii Magdalenie, z której wyrzucił siedem demonów.

10 Ona, odszedłszy, oznajmiła [to] tym, którzy byli z Nim, i którzy smucili się i płakali.

11 A oni, gdy usłyszeli, że [On] żyje i był przez nią widziany, nie uwierzyli.

12 A potem ukazał się w innej postaci dwóm spośród nich, którzy szli do wsi.

13 A oni, odszedłszy, powiedzieli [o tym] pozostałym; i nie dali [im] wiary.

14 Na koniec zaś ukazał się tym jedenastu, którzy siedzieli przy stole, i zganiał ich niewiarę oraz zatwardziałość serca, że [tym], którzy zobaczyli Go wskrzeszonego, nie dali wiary.

15 I powiedział im: Idąc na świat cały, ogłaszajcie dobrą nowinę każdemu stworzeniu.

16 Ten, który uwierzy i da się ochrzcić, będzie zbawiony, ten zaś, kto nie uwierzy, będzie potępiony.

17 Znaki zaś będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli: w imieniu moim demony wyrzucać będą, językami nieznanymi przemawiać będą,

18 I w ręce węże brać będą, a jeśliby nawet wypili coś, co przyprawia o śmierć, im samym [to] nie zaszkodzi; na chorych ręce będą nakładać, a [ci] będą się mieć wyśmienicie.

19 A Pan Jezus, po tym, jak to powiedział, został wzięty w górę do nieba i zasiadł po prawej stronie Boga.

20 Tamci zaś, odchodząc, ogłaszali wszędzie [dobrą nowinę], a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał słowo poprzez znaki towarzyszące.

Wyrazy w nawiasach kwadratowych nie występują w tekście greckim, są dodane przez tłumaczącego.

Komentarz:

Problem „dłuższego zakończenia” Mk 16,9-20

Powyższy tekst biblijny nosi nazwę tzw. dłuższego zakończenia Ewangelii Marka, które w świetle krytyki tekstu stanowi swoistą zagadkę. Problem Mk 16,9-20 doczekał się nawet wśród biblistów takich określeń, jak „największa zagadka literacka NT” czy „najpoważniejszy problem tekstualny w NT”. Problem wynika z faktu, że powyższego tekstu nie ma w niektórych istotnych rękopisach, a konkretnie w Kodeksie Synajskim i Kodeksie Watykańskim. Omawianego fragmentu brakuje też m.in. w przekładach starołacińskich, w około 100 rękopisach ormiańskich czy dwóch

najstarszych rękopisach gruzińskich. Do tego należy wspomnieć, że „dłuższego zakończenia” nie znał Klemens Aleksandryjski i Orygenes, zaś Euzebiusz z Cezarei oraz Hieronim zaświadcza, że w większości greckich kopii Ewangelii Marka, jakie były im znane, tego zakończenia również nie było. Z drugiej strony przeważająca większość dostępnych świadectw tekstualnych zakończenie to zawiera. Wystarczy podać, że wg Kurta i Barbary Aland, biblistów specjalizujących się w zakresie krytyki tekstu, „dłuższe zakończenie” Ewangelii Marka znajduje się w 99% całkowitej liczby rękopisów greckich oraz innych świadectw tekstualnych (przekładów bądź cytatów w pismach Ojców Kościoła), jakie dotrwały do naszych czasów. Panuje zasadnicza zgodność co do tego, że Mk 16,9-20 został dołączony do pierwotnego tekstu Ewangelii Marka w pierwszej połowie II stulecia.

Istnieje jeszcze alternatywne zakończenie Ewangelii Marka: *Zaraz jednak krótko opowiedziały tym, którzy byli z Piotrem. Następnie zaś od Wschodu aż po Zachód sam Jezus rozpowszechnił przez nich świętą i nieprzemijalną naukę o wiecznym zbawieniu. Amen.*

(tłumaczenie wg Przekładu Ekumenicznego) - którego wzorcową postać zawiera starołaciński przekład, tzw. Kodeks Bobiensis z przełomu czwartego i piątego stulecia po Chrystusie. Wzorcową w tym znaczeniu, że „krótkie zakończenie” występuje tu samodzielnie. W pozostałych przypadkach (np. w Kodeksie Regius z VIII wieku, Kodeksie Athous Lavriensis z ok. 900 roku czy choćby w wielu przekładach etiopskich) po „krótkim zakończeniu” następuje „dłuższe zakończenie”.

Jako ciekawostkę można podać, że Kodeks Waszyngtoński z ok. 450 roku po Chrystusie między 14 a 15 werselem 16-tego rozdziału Ewangelii Marka zawiera tzw. Logion Freera:

*„Ten wiek niegodziwości i niewiary
znajduje się pod władzą Szatana, on zaś nie pozwala,
aby ci, co stali się nieczystymi dzięki duchom, przyjęli
5 prawdę i moc Bożą.
Objaw więc teraz swoją sprawiedliwość”
- powiedzieli oni do Chrystusa.
A Chrystus odpowiedział im: „Wypełnia
się kres wieków władzy szatana,
10 ale zbliżają się inne, straszne czasy także i
dla tych, za których grzechy wydałem
się na śmierć, aby się nawrócili ku
prawdzie i nigdy więcej nie grzeszyli,
i aby odziedziczyli znajdującą się w niebie
15 duchową i nieskalaną chwałę
sprawiedliwości”.*

(Opublikowano w: „Apokryfy Nowego Testamentu”, t. 1, red. M. Starowieyski, Lublin 1986, s.108)

Podsumowując – chociaż panuje konsensus co do tego, że pierwotny tekst Markowy kończy się na 8-mym wersecie szesnastego rozdziału, to do miana „tekstu kanonicznego” zdecydowanie pretenduje „dłuższe zakończenie” Mk 16,9-20. Innymi słowy, z „dwojga niewiadomego”

wybieramy tekst najlepiej poświadczony przez większość zachowanych rękopisów.

Analiza literacka Mk 16,9-20

Omawiany tekst z całą pewnością jest odrębną jednostką. Pomijając kwestię świadectw tekstualnych (o czym pisaliśmy wyżej), można zauważyć, że już początek perykopy wskazuje na pewne problemy literackie. Nagle zmienia się podmiot w zdaniu, gdy tekst opisuje działanie Jezusa (nie wymieniając jednak Jego imienia!), tj. ukazanie się Marii Magdalenie – w wierszu 8 podmiotem były kobiety, które spotkawszy „młodzieńca”, uciekły od grobu Pańskiego. Nie za bardzo wiadomo, dlaczego Jezus ukazuje się tylko samej Marii, gdy wcześniej czytamy, iż poszła do Jego grobu wraz z inną Marią oraz Salome. Koniec perykopy nie nastęrcza trudności, gdyż w każdym zachowanym rękopisie tekst Mk 16,9-20 kończy się na wierszu 20. Jednolitości perykopy raczej nie podważa brak łagodnego przejścia między wierszem 14-tym a 15-tym. Za to z pewnością stanowił on pretekst do włączenia w Kodeksie Waszyngtońskim wspomnianego wyżej Logionu Freera (na usprawiedliwienie niewiary uczniów).

Perykopę można podzielić na cztery sekcje:

- a/ Mk 16,9-11 – ukazanie się Jezusa Marii Magdalenie
- b/ Mk 16,12-13 – ukazanie się Jezusa dwóm uczniom
- c/ Mk 16,14-18 – ukazanie się Jezusa jedenastu uczniom
- d/ Mk 16,19-20 – zakończenie: Wniebowstąpienie Jezusa

Każda z sekcji zawiera wprowadzenie w postaci okolicznika czasu według sekwencji czasowej:

najpierw → potem → na koniec → potem

Pierwsze trzy sekcje opisują epifanię Jezusa, natomiast w dwóch pierwszych można zauważyć następujący schemat:

- a) Jezus objawia się uczniowi lub (niektórym) uczniom
- b) świadkowie epifanii przekazują wieść pozostałym uczniom
- c) pozostali uczniowie reagują niewiarą na wieść o zmartwychwstaniu Jezusa

Ponadto widoczny jest literacki zabieg obejmujący tematycznie powołanie uczniów od stanu niewiary („nie dali wiary”: wiersze 11, 13, 14 – dwukrotnie!, 16) do stanu wiary („tym, którzy uwierzą/uwierzyli”: wiersze 16 i 17).

Na koniec dostrzec można swoisty paralelizm klimaktyczny, spinający początkowe fragmenty oraz sam koniec perykopy: podczas gdy pierwsze dwie relacje „epifanijne” skutkują „odejściem” uczniów, aby przekazać wieść o Jezusie pozostałym uczniom, to w końcowym wierszu Ewangelii Marka uczniowie (już wszyscy!) „odchodzą”, aby przekazać wieść „wszędzie”.

Komentarz do poszczególnych fragmentów Mk 16,9-20

Pod względem teologicznym treść omawianej perykopy stanowi w głównej mierze zestawienie niektórych tradycji zawartych w pozostałych Ewangeliach (jak też i w samej Ewangelii Marka).

9 - 11 Wzmianka o Marii Magdalenie jako jednym z pierwszych świadków Zmartwychwstałego pojawia się w każdej z czterech Ewangelii, jednak fakt, że Maria spotyka Jezusa sama (jako pierwsza, nawet przed apostołami), może wskazywać na pewną zależność od J 20,11-18. Zwrot „z której wyrzucił siedem demonów” przywodzi na myśl tekst z Ewangelii Łukasza 8,2 („którą opuściło siedem demonów”). Maria przekazuje nowinę o Zmartwychwstaniu uczniom pozostającym w głębokim smutku („smucili się i płakali”). Smutek z pewnością jest reakcją z powodu śmierci Jezusa. W Mk 5,38-40 można dostrzec podobną reakcję na śmierć córki Jaira oraz słowa, w których pojawia się motyw zwycięstwa nad śmiercią. W obu przypadkach – uczniów Jezusa i zgromadzonych w domu Jaira – pojawia się również niewiara. Zwrot „tym, którzy byli z Nim” wywodzi się prawdopodobnie z Mk 3,14: „i powołał dwunastu, żeby z Nim byli”.

12 – 13 Druga epifania Jezusa ma miejsce w trakcie podróży dwóch uczniów do wsi, prawdopodobnie niezbyt odległej od Jerozolimy. Wiersz 12 stanowi swoiste podsumowanie historii ukazania się Jezusa dwóm podróżnym zmierzającym do Emaus (Łk 24,13-35). Kolejny wiersz jest paralelny z wierszem 10-tym, gdzie nowina o tym, że Jezus żyje, dociera do pozostałych uczniów, lecz spotyka się ona z ich niewiarą. Nieco zagadkowy zwrot „w innej postaci” może stanowić w jakiejś mierze wyjaśnienie (komentarz?), dlaczego podróżni idący do Emaus nie rozpoznali w pierwszej chwili Jezusa (por. Łk 24,16).

14 Następuje trzecia epifania, w której Jezus objawia się wszystkim apostołom („jedenastu”). Trzecia epifania to zarazem trzeci, najważniejszy akt przekazania nowiny o zmartwychwstaniu Chrystusa – można tu powiedzieć o występowaniu pewnego rodzaju sekwencji autorytetu adresatów objawienia: a) Jezus ukazuje się jednemu uczniowi spoza grona jedenastu, w dodatku kobiecie (por. Łk 24,10-11) → b) Jezus ukazuje się dwóm uczniom → c) Jezus w pełni objawia się wszystkim apostołom. Niewiara uczniów (gr. *apistia* – por. występowanie słowa w Mk 6,6 i 9,24) zostaje surowo zganiona, mało tego, postawa uczniów zostaje dodatkowo określona mianem „zatwardziałości serca” (gr. *sklerokardia* – słowo to pojawia się jeszcze w Mk 10,5 i odnosi się tam do hardości serca ludu izraelskiego).

15 W tekście następuje nagły zwrot. Czytelnikowi pozostaje się domyślić, że problem niewiary uczniów został pomyślnie rozwiązany. Jezus przechodzi zatem do polecenia misyjnego. Polecenie to od razu przywodzi na myśl Nakaz Misyjny z Mt 28,19. Greckie słowo *kerysso* („ogłaszać, obwieszczać” - stąd też pochodne słowo *kerygma*, czyli kerygmat – zwiastowanie

zbawienia w Jezusie) zostało użyte w aoryście, co może sugerować, że ogłaszanie zbawienia ma nakreślony przedział czasowy i nie będzie trwało bez końca. Nakaz głoszenia *euangelion* „każdemu stworzeniu” (gr. *pase te ktisei*) może stanowić nawiązanie do Mk 13,10 i zarazem uzupełnienie tego, co sugeruje się w tamtym wierszu – *najpierw jednak dobra nowina musi być głoszona wszystkim narodom*, jak również stanowić może punkt styyczny z Mt 28,19, gdzie również jest mowa o „wszystkich narodach”. Widać tu uniwersalizm w głoszeniu Dobrej Nowiny (por. Kol 1,23, gdzie również jest mowa o „każdym stworzeniu”), które to pojęcie nosi w domyśle treść chrześcijańskiego poselstwa, tj. zwycięstwa, jakie Chrystus odniósł nad grzechem i śmiercią, a które może stać się w Chrystusie udziałem każdego, kto uwierzy.

16 W tym miejscu pojawia się wątek *wiary* i *niewiary*, ogólnie charakterystyczny dla Mk 16,9-20, lecz tu odnoszący się do skutków o znaczeniu eschatologicznym. Podział na zbawionych i niezabawionych przypomina nieco J 3,18 (i J 20,23). Różnica polega na tym, że ewangelista Jan skupia się na terażniejszości, natomiast w omawianym fragmencie Mk 16,16 autor bardziej koncentruje się na przyszłości. Wzmianka o akcie chrztu, powiązany z aktem wiary, może świadczyć o tym, że autor „dłuższego zakończenia” Ewangelii Marka mógł mieć świadomość szeroko rozpowszechnionej praktyki w zborach chrześcijańskich, gdzie wyznaniu wiary towarzyszyło właśnie przyjmowanie chrztu (tradycji tej daje miejsce Łukasz, szczególnie w Dz 2,38; 8,36-38 i 16,30-33).

17 – 18 Głoszeniu Dobrej Nowiny mają towarzyszyć „znaki” (gr. *semeia*). Pojęcie „znaku” w Nowym Testamencie przybiera rozmaite odcienie znaczeniowe, w zależności od intencji teologicznych autora. W tym miejscu idea „znaków”, które towarzyszą wierzącym, zdradza wpływ tradycji Janowej, (por. J 14,12: *Kto wierzy we mnie, będzie czynił dzieła, które Ja czynię, a nawet większych dokona, bo Ja idę do Ojca*). W tym znaczeniu „znaki”, którymi są wydarzenia określane jako „dzieła” lub „cuda” i wskazujące na mesjańską godność Jezusa, w Mk 16,17 wskazują na mesjański *autorytet* Jezusa, jakim będą obdarzeni uczniowie (dlatego też można je nazwać znakami wiary). Podobnie, jak w Rz 15,18-19 czy 2 Kor 12,12, „znaki” łączone są ze skutecznością na polu misyjnym (por. też Dz 14,3).

Mk 16,17b-18 jest jednostką literacką, zwaną listą cudów. Listy takie funkcjonowały w literaturze wczesnego Kościoła. Niektóre z nich są obecne już w NT (np. Mt 10,8; 11,5 – paralelnie Łk 7,22), inne można odnaleźć w pismach starochrześcijańskich (np. u Ireneusza w *Przeciw herezjom* II 31,4) i apokryfach (np. *Pistis Sophia* 3,110). Takie cuda jak wypędzanie demonów czy uzdrawianie chorych obecne były podczas ziemskiej służby Jezusa, jak też później i u apostołów (np. Mk 6,12-13). Wzmianka o mówieniu nieznanymi językami znajduje się choćby w Dz 2,4-12, czy w 1 Kor 12,10; 14,5. Inaczej się sprawa przedstawia ze znakami, które obejmują „branie węży” i „picie trucizny”. W NT brak ścisłych wzmianek o innych wystąpieniach tego rodzaju znaków. W

przypadku „brania węży” może to być aluzja do Iz 11,8 (*Niemowlę bawić się będzie nad jamą żmii, a do nory węża wyciągnie dziecię swoją rączkę*). W obrębie NT najbliższe „duchowi” Mk 16,18a wydają się być dwa fragmenty: Łk 10,19 (*Oto dałem wam władzę stąpać po węzach i skorpionach i po całej potędze wroga tak, że nic wam nie zaszkodzi*) i Dz 28,1-10, gdzie mowa jest o Pawle, który został ukąszony przez węża, a mimo to nic mu się nie stało. W pierwszym przypadku jest to jednak inne określenie wypędzania demonów, co w kontekście Mk 16,18 (o ile sugerowano by się znaczeniem z opisu Łukasza) byłoby raczej dziwnym powtórzeniem. Drugi opis (z *Dziejów Apostolskich*) bardziej odpowiadałby prawdziwemu znaczeniu „brania węży”. W odniesieniu do „picia trucizny” nie ma w obrębie NT nawet tak subtelnych podobieństw w opisach cudów. Istnieją natomiast wzmianki w literaturze starochrześcijańskiej: np. Ezuebiusz z Cezarei, w swej *Historii Kościelnej* nadmienia o Justusie z przydomkiem *Barsaba*, który wypił truciznę śmiertelnoścą i za łaską Pańską nic mu się nie stało złego (Hist. Eccl. III 39,9); z kolei Ignacy w Liście do kościoła w Tralleis ostrzega adresatów, aby wystrzegali się „obcego chwastu” czyli herezji, która została przyrównana do trucizny wsypanej do wina i zmieszanej z miodem (Trall. 6,1-2).

19 – 20 W ostatnim fragmencie perykopy tekst mówi o wniebowstąpieniu Jezusa i zasiadaniu Jego po prawej stronie Boga, a następnie o misji, jaką z pomocą Pana wypełniali uczniowie. Fragment ten stanowi więc w swej wymowie swoiste podsumowanie całej perykopy Mk 16,9-20. Parę kwestii wymaga dalszego wyjaśnienia. Zwrot „Pan Jezus” (gr. *kyrios Iesus*) w obrębie czterech Ewangelii stanowi tzw. *hapax legomenon*, tak więc występuje tylko w tym miejscu. Poza Ewangeliami można go odnaleźć w *Dziejach Apostolskich* (1,21; 9,17) i Listach Pawła (np. 1 Kor 11,23; 2 Tes 1,7). Opis wniebowstąpienia łączy w sobie wątek o wniebowzięciu Eliasza (2 Krl 2,11) z pierwszym wierszem Ps 110. W swej wymowie nieco przypomina opis Łukasza w Dz 1,9 (*I gdy to powiedział, a oni patrzyli, został uniesiony w górę i obłok wziął go sprzed ich oczu*) oraz nawiązuje w jakiejś mierze do Mk 12,35-37 (gdzie podany jest cytat z Ps 110,1 w wersji Septuaginty). Szczepan w wizji Chrystusa widzi Go, jak stoi po prawicy Boga (Dz 7,55-56). Wiersz 20, lepiej rozumiany w świetle Dz 14,3 i Hbr 2,3-4, wskazuje ponownie na uniwersalizm ewangelii jako Dobrej Nowiny, która ma być głoszona „wszędzie”. Towarzyszące temu głoszeniu „znaki” oraz duchowa obecność Pana nadają wiarygodność orędziu uczniów Jezusa i są wyrazem jej Bożego pochodzenia. Jak stwierdza Adolf Schlatter w swym komentarzu do Ewangelii Marka i Łukasza: *Powołanie tych, którzy głoszą Jezusa, wykracza daleko poza to, co może ujrzeć oko; [uczniowie] przynoszą na świat niebiańskie dary. Owe dary wspomagane są przez znaki, które każdemu objawiają, że Boża ochrona, wsparcie i dary towarzyszą Jego posłańcom.*